Rok IX

Nr. 246

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55	zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89	„
Kwartalnie w ekspedycji	7,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67	„

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s renie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Środa: Seweryna
Czwartek: Rafała archan.

CHOJNICE, czwartek dnia 24. października 1929 r.

Słońca wschód 6.41 zachód 16.48
Księżyca wschód 19.44 zach. 13.07

Przeciw religji katolickiej w Polsce

Tow. im. Piotra Skargi w Warszawie, pod kierownictwem O. Pawelskiego, rozpoczęło tej jesieni swe stałe niedzielne odczyty w Collegium Teologicum kilkoma zapowiedzianemi odczytami, których przedmiot jest szczególnie ważny: front katolicki w świetle ostatniej mowy ks. Prymasa. Pierwsze przemówienie z tego szeregu wygłosił dnia 20 bm. pos. St. Stroński. Poniżej podany jest główny bieg myśli tego przemówienia).

Ostatnia mowa ks. Prymasa Polski na 10-tym Zjeździe Katolickim w Poznaniu dnia 9-go września br. wywarła w kraju wrażenie, jakby uderzenia największego dzwonu głosem ostrzeżenia, a jeśli ma się mówić o tej mowie, niema lepszej drogi niż iść za jej własnym biegiem.

Ks. Prymas na wstępie stwierdza, że w katolicyźmie polskim jest dzisiaj tyle życia jak oddawna się nie pamięta, zarówno w duchowieństwie, jak w społeczeństwie. Nie jest to zatem dzwon na trwogę. Jest to raczej pobudka na czujność.

Następnie określa ks. Prymas rozmiary dzisiejszego naporu na Kościół. Nie są to zwykłe tylko objawy, z wszystkich wieków znane, walki zła z dobrem, herezji z wiarą, materjalizmu doczesnego z uduchowieniem, ale jest wydana walka na całej linji o wygnanie chrześcijaństwa z życia i zniszczenie dzieła 19-tu stuleci. Jest to wielkie słowo, tak wielkie, że staramy się wmyśleć w nie, aby całą treść ogarnąć, choć wiemy odrazu, że istotnie bolszewizm, który znaczną część Europy pogrąża w bezbożność, a w krajach zachodnich nadto stare tam pokopywania wiary są znamieniem naszego czasu.

Ale ks. Prymas ułatwia nam zrozumienie. Przechodzi na nasz grunt polski i w wyraźnych określeniach wskazuje dziedziny naporu: 1) wypieranie religji ze szkoły, 2) niszczenie rodziny przez śluby cywilne i rozwody, 3) pobłażanie sekciarstwu, 4) wypieranie chrześcijaństwa z wszelkich dziedzin życia, 5) zrywanie związku Kościoła z Państwem. Składa się to razem na napór tak rozległy, że pytamy, czy rzeczywiście już tak jest, czy może tylko troska ks. Prymasa każe mu przewidywać niebezpieczeństwa dziś jeszcze niewidoczne. Więc rozejrzyjmy się.

W sprawie wypierania religji i wychowania religijnego ze szkoły pamiętamy znaną uchwałę Sejmu z 19. 6. 1928 i Senatu z 22. 6. 1928 o zniesienie okólnika z 9-go września 1926, ustalającego nadzór nad udziałem w nabożeństwie, spowiedzi, komunji w szkołach. Okólnik ten jest tylko wykonaniem art. 114 i 120 Konstytucji oraz 13-go Konkordatu. Mimo to za uchwałą, przeciwną prawu, głosowała w Sejmie większość, złożona z lewicy i mniejszości, a w Senacie większość, złożona z lewego skrzydła B. B. z dodatkiem lewicy i mniejszości. Więc nie pokątnie gdzieś i podziemnie, ale w Sejmie i Senacie znajduje się większość za taką uchwałą.

Napór o śluby cywilne i rozwody w pismach lewicy i lewego skrzydła rządowego jest niezmiernie gwałtowny i dociera nawet na wieś. Po wyroku na superintendenta Jastrzębskiego w Wilnie z 7. 1. 1929 za słynne śluby wileńskie, dawane rozwiedzionym nieprawnie katolikom. a nawet b. księdzu katolickiemu, pisma te wołały, że te śluby są jedyną bramą do szczęścia. Oprócz tego wiadomo już, że przygotowany w Komisji Kodyfikacyjnej projekt prawa małżeńskiego nie jest zgodny z prawem małżeńskiem kościelnem, jedynie możliwem dla sakramentu małżeństwa.

Popieranie sekciarstwa znajduje wyraz nietylko we wnioskach sejmowych PPS. i Wyzwolenia z 14. 12. 1928 (podanie 50-ciu ludzi, które władza musi zatwierdzić,wystarcza dla założeenia wyznania, równorzędnego prawie z Kościołem Katolickim, apotem dzieci wpisuje się już do tej sekty), ale także w tem, że nawet po słynnym procesie w Płocku sekta marjawitów, wyraźnie rozpustnicza, nie została rozwiązana.

Dla wypierania chrześcijaństwa z wszystkich dziedzin życia wystarczą dwa przykłady. Konstytucja w art. 110 i także 102 zabezpiecza dobroczynną działalność religijną, tak doniosłą w życiu Kościoła, a jednak w rb. ujawniły się dążenia władz wojewódzkich do skupienia tej działalności pod kierownictwem urzędowem. W sądownictwie duch religji wyrażał się w przysiędze katolickiej dla katolików, a jednak od 1. 7. 1929 wprowadzono przysięgę wspólną dla wszystkich (z opuszczeniem wzmianki o Trójcy Św. i o niewinnej męce Zbawiciela) i odbieraną przez sędziego, który może być innej wiary. Przykłady z tych dwu wielkich dziedzin chyba wystarczą.

Najdokładniejszym wyrazem dążenia do zerwania związków Kościoła z Państwem jest wspólny wniosek konstytucyjny lewicy (PPS., Wyzwol., Str. Chł.) z 4. 3. 1929. W myśl tego wniosku wprowadza się w art. 113 równorzędność wyznań i wszelakich sekt swobodnie dopuszczalnych, znosi się art. 114, który ustala naczelne miejsce religji katolickiej w Państwie, zapewnia Kościołowi rządzenie się własnemi prawami, oraz nakazuje istnienie Konkordatu ze Stolicą Apostolską. To się znosi, a na to miejsce w art. 114 wprowadza się zakaz budżetu wyznaniowego państwowego i samorządowego. Zarazem z art. 120 usuwa się postanowienie o obowiązkowej nauce religji w szkole. Jednem słowem, religja katolicka zniknęłaby z życia państwowego.

Po tym przeglądzie nikt chyba nie będzie wątpił, że ostrzeżenia ks. Prymasa są już na dzisiaj niezbędne i że każde ich słowo wskazuje jakieś niebezpieczeństwo bardzo już wyraźne.

Lecz ks. Prymas wskazuje również źródła naporu na religję. I mówi o międzynarodowej konspiracji masońskiej, wzywa do walki z kielnią wolnomularską, a Ojciec Św. w mowie swej do pielgrzymki polskiej z 5. 10. 1929 również wyraźnie ostrzegał przed sektą masońską w Polsce. Otóż trzeba sobie przypomnieć choćby niektóre ujawnienia z ostatniego czasu: 1) w kursach urządzonych przez Min. Spr. Wew. dla wyższych oficerów policyjnych od jesieni 1927 do wiosny 1928 zachwalano masonerję, 2) w mowie sen. Struga na pogrzebie 25. 8. 1928 w Warszawie, w obecności Ministra Wyz. Rel. i Ośw. Publ., padło pożegnanie zmarłego jako brata Wielkiej Narodowej Loży w Polsce, 3) pisma obozu rządowego (Epoka 5. 11. 1928) sławiły masonerję także na dziś jako konieczną walkę z Kościołem, 4) kalendarz masoński dla urzędników zaleca wydawnictwa Zw. Naucz., kierowanego przez lewicę i lewe skrzydło B. B., w których wiarę katolicką przedstawia się jako jedną z legend i podań, 5) pismo obozu rządowego (Gł. Praw. z 5. 10. 1929) zachwala harcerzom masonerję i poucza, że katolickość harcerstwa polskiego jest szkodliwa. Po takich przykładach z jednego roku nietrudno zrozumieć dlaczego ostrzega ks. Prymas i Ojciec św.

Wystarczy uprzytomnić sobie na chwilę, jakby wyglądało życie w Polsce po urzeczywistnieniu się tych dążeń i wygnaniu religji ze szkoły, z małżeństwa i rodziny, z dobroczynności, z wymiaru sprawiedliwości, z prawa państwowego, a poddaniu go natomiast pod wpływy bezbożnej konspiracji międzynarodowej, aby ocenić doniosłość ostatniej wielkiej mowy ks. Prymasa Polski.

Dalsze aresztowania i rewizje
wśród Niemców na Pomorzu

Bydgoszcz, 22. 10. 1929.

Władze śledcze w dalszym ciągu śledztwa prowadzonego przeciwko skautom niemieckim w Polsce przeprowadziły rewizję u urzędnika niemieckiego biura sejmowego w Bydgoszczy Clausa Wintera v. Ruetzena. V. Ruetzen przesłuchany był wczoraj. W wyniku przesłuchania oddano go do dyspozycji władz śledczych. Zaznaczyć należy, iż Ruetzen jest obywatelem gdańskim.

Przebywający w urzędzie śledczym radca szkolny Heidelock oddany został w sobotę przez policję prokuratorowi. Obecnie znajduje się on w więzieniu śledczym, w którym przebywają ponad to prezes harcerzy niemieckich okr. Bydgoszcz Milke, oraz przywódca harcerstwa niemieckiego w Polsce dr. Walter - Burchardt.

Jednocześnie odbyły się rewizje w wielu miastach pomorskich. M. in. dokonano rewizji w biurze sen. Hassbacha w Tczewie, w mieszkaniu kupca Eisenacka, oraz w redakcji wychodzącego w Tczewie organu niemieckiego „Pommereller Tageblatt" i w domu prywatnego redaktora naczelnego tego dziennika Martiniego. Pozatem dokonano rewizji w mieszkaniu nauczyciela niemieckiej szkoły ludowej w Bieganinie Fryderyka Ehmkego Wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy.

Znowu wykryto szajkę komunistyczną

Sosnowiec, (AW).

Policja śledcza w Sosnowcu ustaliła drogą wywiadów i obserwacyj, że na terenie Zagłębia działa dobrze zorganizowana szajka komunistów przysłana tu przez centralne władze komunistycznej partji polskiej w Warszawie.

Akcja ta miał na celu wywołanie generalnego strajku w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego. W wyniku obserwacyj ustalono, że główny sztab komunistyczny odbywa zebrania konspiracyjne na Śląsku.

W dniu wczorajszym, po ustaleniu, że jedno z podobnych zebrań odbywa się w Wełnowcu pod Katowicami, wkroczyła tam policja sosnowicka i śląska, aresztując Romualda Winiarskiego z Dąbrowy Górniczej, Pawła Tarosza z Sosnowca, który dopiero dnia 1 lipca rb. ukończył odbywanie kary 4 lat więzienia, za robotę komunistyczną, oraz przybyłych z Warszawy i zamieszkałych ostatnio w Katowicach Abrama Przysuskiego i Władysława Wrzoska. Przy Wrzosku znaleziono podczas rewizji 1.000 zł. i różne notatki. Wszyscy wymienieni są płatnymi funkcjonarjuszami KPP. w Warszawie, w której zajmują wybitniejsze stanowiska.

W toku dalszych dochodzeń aresztowany został w Katowicach Henryk Szwarcman, występujący pod pseudonimem Rudolf, członek centralnego komitetu KPP. w Warszawie, Ernest Better z Bielska, Jaheta Kiszler z Bielska. W mieszkaniu gdzie dokonano aresztowania znaleziono mnóstwo materjałów obciążających w postaci ulotek, zapisek i t. p.

Aresztowany Szwarcman miał fałszywy dowód osobisty na nazwisko Rudolfa Samballa, oraz 1.000 zł. i dużą sumę marek niemieckich. Pozatem aresztowani zostali na terenie Zagłębia Józef Szywała z Będzina, członek okręgowego komitetu Zagłębia Dąbrowskiego, Józef Król z Sosnowca oraz Bolesław Przybylak z Dąbrowy. Wszystkich aresztowanych po przesłuchaniu przez sędziego śledczego odwieziono do więzienia w Mysłowicach.

Nowa podstępna próba

stworzenia separatyzmu kaszubskiego

Parę lat temu zawrzało w Ziemi Kaszubskiej, jak w ulu. Przyczyną olbrzymiego podniecenia był umieszczony w „Pomorzaninie" artyk., w którym zaatakowano ludność kaszubską, zarzucając jej brak patrjotyzmu, grawitowanie ku Niemcom i zbyt częste posługiwanie się niemczyzną.

Oburzenie ludności doszło do tego stopnia, iż w Kościerzynie urządzono manifestacyjny wiec, na którym, odpierając ataki „Pomorzanina", zebrani w uroczystej przysiędze stwierdzili swą polskość.

Z wielkiem też zdziwieniem ludność kaszubska przeczytała odezwę, zamieszczoną na szpaltach „Pomorzanina" w jednym z numerów ostatnich.

W odezwie tej można przeczytać następujące wręcz niesłychane zdanie:

„Czemu my, Kaszubi, jesteśmy bez odpowiedniej organizacji? Jesteśmy rzeszą bezduszną, martwym przedmiotem handlu Ligi Narodów(!!). Dość tej bierności (!!), stagnacji i marazmu. Duchu kaszubski podnieś się. Nie marzyć, ale działać nie błagać, ale żądać(?!). My, Kaszubi, ostatni potomkowie sławnych na lądzie i morzu Pomorzan, nie dajmy sobie wydrzeć(!!) tej ziemi krwią i potem ojców naszych zroszonej.

Język nasz kaszubski zagwarantował naszej ojczyźnie dostęp do morza, więc świętym obowiązkiem naszym go pielęgnować, doskonalić. Wypowiedzmy się przed światem, że jesteśmy Kaszubami, przywiązanymi do ziemi, tradycji, języka i naszego morza'.

Odezwa kończy się zapowiedzią „utworzenia Zrzeszenia regjonalnego nauczycieli kaszubskich".

Jak mamy tę odezwę zrozumieć? Chyba tylko jako niesłychaną próbę stworzenia jakiejś „odrębnności" kaszubskiej, jakiejś nowej..., mniejszności narodowej.

Doprawdy to najlepsza robota dla Niemców, którzy celem upozorowania przed światem zaborczych swych zamiarów wobec Polski, wymyślili odrębny naród „kaszubski", zamieszkujący Pomorze, tak samo, jak propagują w Prusach Wschodnich naród „mazurski".

Kaszubski w roku 1919 dali wyraz swemu przywiązaniu do Polski, kiedy spontanicznie z własnej inicjatywy rzucili się na wroga, by go rozbroić i wypędzić z kraju. Kaszubi byli i są Polakami i polskimi patrjotami.

Lud kaszubski stoi zdala od tej nieodpowiedzialnej propagandy kilku nauczycieli kaszubskich.

Kaszubi rozumieją, iż mają odmienną gwarę, lecz rozumieją dokładnie, to nic nadzwyczajnego i że tak samo, jak wszystkie języki, tak i język polski posiada liczne narzecza.

Zresztą pomysł stworzenia regjonalnych grup nauczycieli jeest absurdem. Gdyby pomysł ten rozszerzyć, to mielibyśmy niebawem odrębne grupy nauczycieli kujawskich, góralskich, łowiczańskich i t. d. i każda z tych ziem starałaby się uczynić ze swego narzecza język literacki.

Próba rozbicia społeczeństwa polskiego na Pomorzu nie uda się. Tak, jak Kaszubi dali płomienny wyraz swemu oburzeniu nanapaści, skierowane przeciw nim, a zarzucające im brak patrjotyzmu, tak samo stanowczo zwrócą się przeciw tej próbie poróżnienia ich z Polakami z innych części państwa. Za mocny jest ten lud, przetrwał on 150 lat niewoli, odpierając wszlkie zakusy germanizmu i tę nowo powstającą hydrę podstępu niemieckiego, sączącą do Polski nienawiść i zdradę, lud w samym zarodku zniweczy, okazując swą rdzenną polskość.

Protest ludności polskiej w Gdańsku

przeciw gwałtom i bezprawiom Senatu Wolnego Miasta

Gdańsk, 22. 10. 1929.

Mniejszość polska w Gdańsku zorganizowała w niedzielę 20 bm. wielki wiec, celem założenia protestu przeciw ciągłemu i systematycznemu gwałceniu jej praw przez gdańskie władze i niemiecką ludność Gdańska.

Wiec zagaił prezes gminypolskiej, ks. prof. Miszewski, który wskazał na konieczność zajęcia stanowiska w stosunku do popełnianych przez władze gdańskie w ostatnim czasie gwałtów na polskiej ludności.

Główny referat wygłosił poseł na sejm gdański, dr. Moczyński, który stwierdził, że w stosunku do polskiej mniejszości w Gdańsku istnieje jednolity front niemiecki, począwszy od komunistów, skończywszy na radykalnej prawicy, dążącej do stopniowej likwidacji polskiej mniejszości. Wyrazem tego stanowiska są wypowiadane przez gdańskie czynniki oficjalne zdania, jak np. zdanie ks. prof. Sawatzkiego, że „polska mniejszość w Gdańsku musi wymrzeć"(!) Senat gdański, celem osiągnięcia tego celu wprowadził w życie szereg ustaw, mających charakter ustaw wyjątkowych, antypolskich i dążących do uniemożliwienia Polakom swobodnego rozwoju kulturalnego. Takiemi ustawami jest np. ustawa, uniemożliwiająca Polakom nabywanie nieruchomości w Gdańsku bez zgody senatu, dalej ustawa o nabywaniu obywatelstwa gdańskiego, utrudniająca nabywanie tego obywatelstwa Polakom, wreszcie ustawa, odmawiająca polskiemu gimnazjum w Gdańsku równych uprawnień z gimnazjami nieimeckiemi, zmuszająca tem samem młodzież polską do emigracji z Gdańska.

Rozpaczliwe położenie polskiej mniejszości znalazło zrozumienie u najwyższych władz polskich. Niemniej jednak konieczną jest najbardziej energiczna akcja u wszystkich czynników, wchodzących w rachubę, a więc w pierwszym rzędzie u rządu polskiego i w Lidze Narodów, celem zabezpieczenia polskiej mniejszości tych praw i możności rozwoju, jakie zagwarantowały traktat wersalski, konwencje polsko-gdańskie i konstytucja gdańska.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w ciągu której poszczególni mówcy przytaczali jaskrawe wypadki pogwałcenia praw mniejszości polskiej przez poszczególne gdańskie władze i instytucje. W wyniku dyskusji została uchwalona jednogłośnie następująca rezolucja:

„Ludność polska, zamieszkała na terenie W. M. Gdańska, po wysłuchaniu szeregu mowców na wiecu, zwołanym 20 października 1929 r. w Gdańsku przez gminę polską, jako naczelną je organizację, stwierdziła co następuje: Senat gdański wbrew traktatowi wersalskiemu i konwencjom czyni stale różnicę między ludnością W. M. Gdańska, mówiącą po polsku i po niemiecku z krzywdą ludności polskiej, czego dowodem są różne enuncjacje urzędowe, jak np. mowy senatorów Sprunka i prał. Sawatzkiego, w których oświadcza się, że ludność polska w Gdańsku musi wymrzeć. Polska ludność w Gdańsku nie jest przyjmowana do urzędów publicznych, a jeżeli niektóre instytucje przyjmą wyjątkowo jednostki polskie, czyni się z nich objekt szykan i nacjonalistycznej nienawiści narodowościowej.

Polska ludność W. M. Gdańska jest upośledzona pod względem religijnym i kulturalnym. Przeciwko tej ludności skierowane są prawa wyjątkowe, nie gorsze od pruskich. Na niekorzyść tej ludności czynione są bezprawia administracyjne, jak nie zatwierdzenie wyborów polskich sołtysów. Opieka religijna w języku polskim jest zupełnie niewystarczająca, a petycje polskiej ludności zostają bez odpowiedzi. Te fakty dowodzą, że kłamstwem jest publiczne oświadczenie prez. senatu gdańskiego p. Sahma, jakoby ludności polskiej w Gdańsku powodziło się najlepiej ze wszystkich tzw. mniejszości narodowych na całym świecie. Polska ludność W. M. Gdańska protestuje uroczyście przeciw takim powiedzeniom oraz przeciw tolerowaniu przez senat gdański przeróżnych antypokojowych i antypolskich kongresów, urządzanych w Gdańsku, które podburzają jedną część ludności przeciwko drugiej i które obrażają uczucia narodowe Polaków, prowadząc Gdańsk zamiast do ładu i spokoju do nienawiści i anarchji

Polska ludność W. M. Gdańska apeluje do swoich posłów sejmowych i do gminy polskiej, aby wszystkie bezprawia i niesprawiedliwości, jakie spotykają tę ludność w Gdańsku, ująć w formę memorjałów dowodowych i wręczyć je traktatowym opiekunom tej ludności, tj. rządowi polskiemu i Lidze Narodów.

Polska ludność W. M. Gdańska zapewnia jednocześnie uroczyście swoich posłów, że w uciążliwej walce o prawa tej ludności na wszystkich frontach popierać ich będzie solidarnie wszelkiemi drogami i środkami jej dostępnemi".

Książęta ofiarami woziwody

Habibullah zamordował trzech braci króla Amanullaha.

Londyn, (AW). „Daily Telegraph" donosi z Allahabad, iż podczas dokładnych badań cytadeli w Kabulu znaleziono w podziemiach 6 trupów w stanie rozkładu. Ustalenie tożsamości było niezmiernie trudne. Dotychczas zdołano ustalić tożsamość trzech zamordowanych. Są to. brat Amanullaha Abdul Majid Chan, przyrodni brat Amanullaha Hayatulla Can, oraz przewódca plemion w Kandaharze, Mohamed Usman, który rozporządzał ogromnemi wpływami. Przypuszczają, iż Habibullah wtrącił ofiary do więzienia na początku swego panowania, a następnie po doznanej klęsce wymordował więźniów. Dalej mówią, iż być może, więźniów zamorzono głodem względnie odebrali oni sobie życie z powodu beznadziejnej sytuacji.

Kronika radjowa

Zjazd wojewodów.

Warszawa. Wczoraj w poniedziałek dnia 21 bm. odbył się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem p. ministra generała dr. Sławoj-Składowskiego zjazd wojewodów.

Katastrofa autobusu.

Ryga. Na szosie nadmorskiej jadący z wielką szybkością autobus, stoczył się do rowu. Autobus został doszczętnie zdruzgotany, 5 pasażerów jest ciężko rannych, trzech z nich znajduje się w stanie beznadziejnym. Kilkanaście osób ponadto odniosło rany.

Wciekły wilk i owce.

Wilno. W gminie Olkienniki pojawił się w tych dniach wściekły wilk, który wpadł w stado pasących się owiec i kilka sztuk pogryzł.

Kradzież brylantów.

Londyn. Z witryny magazynu jubilerskiego przy Regents-Street skradziono wspaniałą kolję pereł wartości 6.000 funtóy szterlingów. Policja bezskutecznie poszukuje złodziei.

Kolejarze domagają się swojego.

Poznań. W sobotę odbył się wiec Związku zawodowego kolejarzy i maszynistów, który zajmował się sprawą zmiany ustawy emerytalnej i nową pragmatyką służbową. Wiec uchwalił, że w razie niewykonania zmiany pragmatyki kolejarze zademonstrują czynnie przeciwko niej t. zn. przystąpią do strajku.

Człowiek, który ma serce po prawej stronie.

Częstochowa. Lekarz dr. Goldman, badając w Rodoszycach 231letniego Józefa Szamburskiego stwierdził, iż ten posiada serce z prawej strony. Ta anomalja wniczem nie wpływa na stan zdrowia pacjenta, który jest niezmiernie silny, ma atletyczną budowę i jest z zawodu kowalem.

Brak żywności w Moskwie.

Moskwa. W Moskwie odczuwany jest, jak wiadomo, wielki brak artykułów pierwszej potrzeby. Jeszcze w ostatnim tygodniu zanotowano wypadki zasłabnięć głodowych. Prasa sowiecka podaje z entuzjazmem, iż dzięki energicznej akcji oddziałów GPU. do Moskwy dowieziono 600 furmanek ziemniaków. Kartofle zostały zarekwirowane u okolicznych włościan.

Młodzież białoruska unika komunizmu.

Mińsk. Prasa mińska ogłosiła szereg artykułów z powodu rozdawania dyplomów pierwszym absolwentom wydziału prawa i gospodarki narodowej na państwowym uniwersytecie białoruskim w Mińsku. Wydział ten ukończyło 116 słuchaczów, z których tylko 28 należy do partji komunistycznej i zaledwie 19 do Związku młodzieży komunistycznej. Pisma podkreślają tę okoliczność jako niepokojący z punktu widzenia prasy sowieckiej objaw oddalania się młodzieży białoruskiej odkomunistycznych organizacyj partyjnych

Konsekracja biskupa ruskiego.

Rzym. Wczoraj w kościele św. Sergjusza, odbyła się konsekracja nowego biskupa rusińskiego Jana Buczki, przy udziale metropolity Szeptyckiego i biskupów Chomyszyna i Kocyłowskiego, oraz w obecności radców ambasady polskiej przy Watykanie, Janikowskiego i Komarnickiego. Wczoraj rozpoczęła się konferencja biskupów rusińskich.

Pierwszy poseł japoński w Kanadzie.

Londyn. Wczoraj w Ottawie odbyła się uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających pierwszego posła japońskiego przy rządzie kanadyjskim. Poseł doręczył listy lordowi Wellingtonowi gubernatorowi Kanady.

Zmiany w Ministerjum Poczt i Telegrafów.

Warszawa. Dotychczasowy dyrektor dep. ogólnego w M. P. i T., p. Frączkowski został przeniesiony w stan nieczynny Funkcje jego objął dotychczasowy dyr. dep. pocztowego, p. Kaczanowski, którego zastępować będzie w dep. pocztowym nacz. wydz. organizacyjnego p . Bayer.

Rozstrzelanie pięciu generałów.

Moskwa. Ogłoszono oficjalny komunikat, stwierdzający, że organy GPU. wykryły i zlikwidowały organizację kontrrewolucyjną, uprawiającą sabotaż i wywiad. Członkowie organizacji rekrutowali się przeważnie z wyższych oficerów armji cesarskiej. Tajne kolegjum GPU. skazało 5-ciu generałów na karę śmierci przez rozstrzelanie, mianowicie: Michajłowa, Wysoczańskiego, Dymmana, Szulgę i Dechanowa. Wyrok wykonano. Pozostałych skazano na osadzenie w obozach koncentracyjnych.

Nowy skandal sowiecki.

Paryż. W jednej z urzędowych instytucji sowieckich w Paryżu, powtórzył się wypadek a la Besiedowskij.

Współpracownik ajencji Tass Lubianow, którego komunikaty, udzielane prasie francuskiej nie podobały się Moskwie, otrzymał rozkaz natychmiastowego powrotu do Sowdepji. W odpowiedzi Lubianow pokazał Kremlowi plecy.

P. Waldemaras.

Kowno. Prośba Waldemarasa o objęcie z powrotem katedry profesorskiej w uniwersytecie kowieńskim została przez senat akademicki odrzucona. Natomiast Waldemaras na prośbę studentów uniwersytetu kowieńskiego, wystąpi w uniwersytecie z odczytem pt. „O zadaniach kulturalnych Litwy".

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 23. października 1929 r.

Chojnice

Nowe pięćdziesięcio - złotówki.

Począwszy od 20 bm. Bank Polski puszcza w obieg bilety bankowe 50-ciozłotowe, opatrzone podpisem Prezesa Banku Polskiego, Dra. Władysława Wróblewskiego oraz datą 1 września 1929 r. Poza temi szczegółami nowe bilety nie różnią się niczem od znajdujących się obecnie w obiegu.

Zebranie kontrolne oficerów rezerwy.

W dniu 4 listopada br. o godzinie 9-tej odbędzie się w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Starogardzie zebranie kontrolne dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia rocznika 1890, 1884 i 1880, oraz tych oficerów rezerwy rocznika 1900, 1899 i 1894, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i ci oficerowie rezerwy roczników 1879 i 1877, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

Przy zabawie obcięła sobie palce.

Pewna dziewczynka nazwiskiem Hanke zabawiała się przy manežu. W pewnym momencie przez nieostrożność wsunęła palce między koło, które dziewczynce obcięło palce długości 2 i pół centymetra przy lewej ręce.

Zebranie Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej Męskiej.

Wczoraj wieczorem odbyło się w szkole powszechnej plenarne zebranie Stow. Pol. Mł. Kat. Męskiej. Zebranie zagaił prezes p. Behlke hasłem Gotów. W dniu 17 listopada odbędzie się w Chojnicach święto młodzieży. W dzień poprzedni odbędzie się spowiedź, a w same święto uroczysta wspólna komunja św. Wieczorem odbędzie się urozmaicony wieczorek familijny.

Staraniem wielce zasłużonego prezesa p. Behlkiego powstało w szkole powszechnej „Ognisko" dla młodzieży. Jest to pokój pięknie urządzony, w którym mieścić się będzie kancelarja, bibljoteka, czytelnia, a nawet przy ostrej zimie będzie można otrzymać szklankę herbaty. Miejmy nadzieję, że Młodzież nasza będzie z tego korzystać i wolne wieczory spędzi w Ognisku na miłej pogawędce Projektuje się również urządzenie radja, lecz obecnie brak gotówki. W tym celu zawiązało się kółko radjoamatorów. Zadaniem tego kółka będzie postarać się o potrzebny fundusz na zakup radjoaparatu. Utrzymanie takiego Ogniska połączone jest z kosztami. Wobec tego prosi się chętnych ofiarodawców o drobne datki na utrzymanie Ogniska. Datki przyjmuje Prezes Okręgowy Wiel. ks. Borzyszkowski, oraz prezes p. Behlke.

W przyszłym roku urządza się wycieczkę nad morze i każdy druh winien już teraz składać zaoszczędzony grosz na ręce skarbnika. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Choć burza" prezes solwował zebranie hasłem Gotów!

Za 2 butelki piwa 7 dni więzienia.

Leon Ceplin, robotnik z Kościerzyny, wszedł w stanie pijanym do restauracji p. Neumana. Tam zażądał wódki, lecz jej mu odmówiono, ponieważ miał dość w głowie. Postanowił się teraz zemścić. Gdy stołowy wyszedł na chwilę do pokoju, zciągnął 2 butelki piwa i chciał wyjść. To zauważono i stołowy p. Knitter starał się je odebrać Lecz trafił na opór ze strony niejakiegoś Hinza, który Ceplinowi towarzyszył. Gdyby nie nadeszła pomoc, kto wie jakby p. Knitterowi poszło.

Sąd skazał Ceplina na 7 dni więzienia i ponoszenie kosztów postępowania. Wykonanie tej kary zawieszono na przeciąg jednego roku.

Połowę swego żywota spędził we więzieniu.

Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego stawał krawiec Jan Chylewski, lat 37, bez stałego miejsca zamieszkania. Oskarżony był o to, iż w nocy 15 sierpnia 1929 roku dokonał włamania do zakładu sióstr Elżbietanek w Kamieniu. Zabrał wówczas różne przedmioty, jak łyżki, noże, widelce, kubki, filiżanki i różne inne rzeczy. 3 dni po włamaniu został przyłapany w lesie pod Kamieniem i rzeczy częściowo mu odebrano. Nie od rzeczy będzie, gdy spojrzymy na przeszłość oskarżonego Otóż odsiedział on dotąd 14 lat i 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Ostatnio karany był za podobne włamanie do zakładu sióstr Elżbietanek 3 latami ciężkiego więzienia, po odsiedzeniu tej kary popełnił znowu kradzież. Obecnie skazany został na półtora roku więzienia. Jak widać, jest to niepoprawny złodziej, który przyrzeka poprawę, gdy we więzieniu siedzi.

Powiat

Wielka afera ubezpieczeniowa.

Pawłowo, powiat chojnicki. Głośna sprawa przeciw ajentowi Thiedemu z Tucholi, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo, została odroczona, celem powołania jako świadków 3 osadników z Pawłowa. Następny termin rozprawy wyznaczono na 31 października przed Sądem Okręgowym w Chojnicach.

„Sympatyczny" piekarczyk.

Wiele, powiat chojnicki. Zygmunt Bruski, piekarz z Wiela, podpił sobie tak mocno, że udał się do swego „przyjaciela", Bronisława Brzezińskiego. Stanąwszy przed jego drzwiami zastał je zamknięte na klucz. Ale od czego pomysłowość Pan Zygmunt wyjął wytrych, otworzył drzwi i począł po pokoju szukać „przyjaciela" Bronisia. Lecz go nie znalazł i wyszedł, a razem z nim zginęły 2 zegarki i gotówka. Na drugi dzień p. Zygmunt wytrzeźwiał i spostrzegł w kieszeni swej ku swemu zdziwieniu, 2 zegarki i gotówkę. Zegarki sprzedał. Lecz p. B. zauważył obecność gościa w pokoju i po nitce do kłębka, wykrył owego gościa w osobie p. Zygmunta Bruskiego.

Przed sądem przyznał się Bruski do wszystkiego i dlatego otrzymał łagodny wymiar kary, 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na przeciąg 1 roku i ponoszenie kosztów sądowych. Po rozprawie wypuszczony został na wolność.

Z POMORZA

Przeniesiony w stan spoczynku.

Tuchola. Po blisko 37-letniej niezmordowanej pracy na niwie oświatowej; którą sumiennie i wytrwale spełniał, jako cichy i wzorowy wychowawca, zaskarbiając sobie serca młodzieży i społeczeństwa, przeszedł p. nauczyciel Narcyz Woelk na emeryturę. Ostatnie 3 lata był on zajęty przy tut. szkole powszechnej, a poprzednio pracował w powiecie chojnickim. Onegdaj odbyło się w szkole oficjalne pożegnanie, gdyzie przemawiali a raczej żegnali go: w imieniu grona nauczycielskiego p. kier. Ossowski, im. władzy szkolnej p. insp. Zdek, im. rady szkolnej p. burmistrz Saganowski, zaś im dziatwy szkolnej jego uczennica Hofmanówna. Tegoż dnia po południu odbyło się uroczyste zebranie miejsc. Koła Chrześć. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych, na którem mianowano p. Woelka członkiem honorowym.

Robotnicy rolni organizują się.

Żalno, pow. tucholski. Z inicjatywy p. Siemieńskiego z Tucholi została tutaj założona filja Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, której rozwój jest pomyślny, bowiem liczy ona już 50 członków. Prezesem filji jest p. Zabrocki, który daje rękojmię, że rozwój filji będzie należyty. Ubiegłej niedzieli odbyło się ponowne zebranie filji, na które przybył jako referent p. Krupka z Torunia, który w dłuższym przemówieniu odtworzył teraźniejsze stosunki gospodarcze w kraju — a przedstawiwszy je jako objaw niezdrowy — wskazał na powody — jakie się przyczyniły do obecnego stanu.

Tylko kilka dni

do 25-go bm. przyjmują listowi pieniądze na zamówienie „Dziennika" na m. listopad. Należy się zatem pośpieszyć z odnowieniem przedpłaty, temwięcej, że jesienią i zimą podczas długich wieczorów najlepsza sposobność do czytania. Prosimy przy tej okazji zjednywać „Dziennikowi nowych abonentów. Niechby każdy zjednał choć jednego nowego abonenta a przysłuży się dobrej sprawie. „Dziennik nasz bowiem spełnia swe zadanie jak najlepiej, informuje wszechstronnie, ze wszystkich dziedzin życia, pozatem dodajemy obfity w treść i piękny dodatek powieściowy pod tyt. „Kraina powieści".

Gdzie się podział administrator?

Wielka Klonia, pow. tucholski. Przed kilku dniami zaginął względnie się ulotnił, administrator osady będącej własnością p. pułk. Dr. Kołłątaja, p. Adam Daszkiewicz. W czasie nieobecności właściciela wymłócił on zboże, takowe sprzedał a wraz z pieniędzmi zaginął. Nie jest wykluczone, że padł on ofiarą jakiegoś wypadku, w każdym razie przyszłość wykaże, co się z nim stało. Policja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Komisaryczny zarząd gminy.

Zajączkowo, pow. świecki. Pan Feliks Kikulski z Dragaczu mianowany został komisarycznym sołtysem gminy Zajączkowo, a pp.: Józef Szwejkowski, Fryderyk Steltner i Jan Krauze — wszyscy z Zajączkowa — komisarycznemi ławnikami tej gminy.

Nagły zgon kobiety.

Lubień, pow. świecki. Zamieszkała w naszej wsi od szeregu lat, 62 letnia Francowa, przyjechała onegdajszej niedzieli z kościoła. Po chwili udano się do jej pokoju, gdzie znaleziono kobietę bez znaku życia; zmarła nagle na udar serca.

Robotnik wystawia pomnik na chwałę Bożą.

Morgi, pow. świecki. W gminie naszej nie było dotąd żadnej Bożej Męki, aż wreszcie podjął się inicjatywy wybudowania takowej robotnik p. Stefan Dunajski, który własnym kosztem wybudował śliczny pomnik Najświętszego Serca Jezusowego. Robotnikowi, który zdobył się na tak zaszczytny cel, należą się gorące słowa uznania.

Wypadek na szosie.

Gruczno, pow. świecki. Miejscowy mistrz fryzjerski p. Grabowski jechał wraz z swą 8 letnią córeczką powózką szosą, z pochyłej góry. Wskutek szalonego rozpędu spadł G. z wozu i to tak nieszczęśliwie, że doznał dwukrotnego złamania nogi. Córeczce natomiast nic się nie stało. Ofiarę wypadku odstawiono do szpitala.

Giełda bydlęca

Poznań, dnia 22. X. 1929.

A. Woły:	**Bydło:**
a pełnomięsne wytuczone woły, najwyżej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
b) pełnomięsne wytuczone woły od 2 — 3 lat	150—152
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	158—164
b) pełno mięsne młodsze	142—148
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	114—120
C. Jałowki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyżej wartości rzeźnej	161—166
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	140—150
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	120—126
d) miernie odżywione krowy i jałówki	80—100
e) liche odżywione krowy i jałówki	000—000
	Owce:
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	150—160
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owcy	134—144
c) miernie odżywione skopy i owce	—120
	Cielęta:
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	220—230
c) średnio tuczone cielęta i naprzedniejsze ssaki	200—210
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	170 - 190
e) liche ssaki	140—160
	Swinie:
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	260—268
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	256 -258
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	238—246
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	210—220
f) maciory i próżne kastraty	224 —232

Przebieg targu spokojny.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Żyto	22,75—23,25
Pszenica	35,00—37,00
Jęczmień przemiałowy	25.00—26.00
Jęczmień brow.	21,75—23,75
Owies	21,75—23,75
Mąka ż. 70% wł work.	—34,50
Mąka p. 65% wł. work.	54,50—58,50
Wyka latowa	—

RUCH w TOWARZYSTWACH

Ochotnicza Straż Pożarna. Walne zebranie odbędzie się w piątek bm. o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu p. Locha.

O liczne stawienie się wszystkich członków prosi Zarząd

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Kłodawa. W niedzielę dnia 27 października br. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się zebranie na sali pana Narlocha; dla bardzo ważnych spraw jest pożądane aby się wszyscy członkowie na zebranie stawili.

Wolność! Zarząd.

Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego. Z powodu ważnych spraw i przyjazdu prelegentów uprasza się o przybycie jaknajwiększej ilości członków i gości. Proszone są również o liczne przybycie Panie, ponieważ przyjedzie instruktorka celem założenia Koła Gospodyń wiejskich. Obecnym będzie również powiatowy instruktor rolny. Zarząd.

Towarzystwo Ludowe Chojnice. W niedzielę dnia 20 bm. zmarł nasz długoletni członek śp. Roman Nowacki. Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek 24 bm. z domu żałoby o godzinie 9 poczem żałobne nabożeństwo i pogrzeb. O jak najliczniejszy udział w pogrzebie prosi Zarząd.

Towarzystwo Sokół. W czwartek o godzinie 9 odbedzie się pogrzeb członka i współzałożyciela naszego Gniazda śp. drh. R. Nowackiego wobec czego wzywa się członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w pogrzebie.

Czołem! Zarząd.

Baczność druhny S. M. P. Jutro 24 bm. po nabożeństwie rożańcowem lekcja kółka muzycznego, przybycie wszystkich druhen mandolinistek pożądane.

Sprawie służ! Naczelniczka kółka muz.

Dnia 20. bm. zmarł w Bogu nasz kochany kolega, ekspedytor urzędowy P. K. P.

ś. p.

Roman Nowacki

Zmarły był współorganizatorem kupiectwa polskiego w Chojnicach. Piastował kolejno urząd wiceprezesa i prezesa i jako taki przyczynił się w wielkiej mierze do rozwoju naszego towarzystwa. Zmarłego zawsze zatrzymamy w serdecznej pamięci.

Niech odpoczywa w pokoju!

Za Towarzystwo Samodzielnych Kupców

R. Stamm

prezes.

Chojnice, 22. października 1929 r.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze handlowym A. nr. 341 przy firmie Kowalski i Spółka Chojnice zapisano, że firma wygasła. 2362

Chojnice, dnia 15. października 1929 r.

Sąd Grodzki.

Obwieszczenie.

Imienna lista płatników podatku dochodowego z okręgu gminy miejskiej Chojnice za rok 1929 wyłożona jest do publicznego wglądu na przeciąg 4 tygodni w ratuszu pokój 12. 2365

Chojnice, dnia 22. października 1929 r.

Magistrat.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 1 przy Bankverein Chojnice spółdzielnia z o. o. zapisano:

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

a) Udzielanie kredytu osobistego stosownie do ustawy o spółdzielniach.
b) Przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych.
c) Wydawanie przekazów, czeków i akredytyw, oraz dokonywanie wypłat w granicach Państwa, także za granicę.
d) Kupno i sprzedaż na rachunek własny, oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcji central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze, oraz akcji Banku Polskiego.
e) Odbiór wpłat na rachunek osób trzecich.
f) Przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie d. paragrafu niniejszego.
g) Zastępstwo czynnosci na rzecz Banku Polskiego i banków Państwowych.
h) Przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów, oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.
i) Zakup i sprzedaż walut obcych na własny i na rachunek osób trzecich.
k) Przyjmowanie gwarancji dla członków Spółdzielni. 2363

Chojnice, dnia 3. października 1929 r.

Sąd Grodzki.

Trumny Jak i wybicia do trumien wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po mularkowanych cenach

Fr. Kiedrowski

magazyn mebli i trumien

ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6

Ogłoszenie.

Unieważniam podpis, który złożyłem **p. Konstantemu Jankowskiemu** z Chojnic ul. Dworcowa, w jego książeczce notesowej. 2359

Jan Rekowski

Plac Kościelny 2.

Drzewka Owocowe

w dobrych gatunkach

poleca

K. Błaszczyk

szosa Gdańska 16.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.

Krakowska.

Sprzedam każdą ilość

drzewa rąbanego

Szczepański

Błoń zakonna 10.

Wpisy

na półroczny wieczorny

Kurs handlowy

przyjmuje Dyrekcja Państw. Szkoły Handlowej do 31. października b. r. **Nauka rozpocznie się 4. listopada br.** 2364

Dzielnych Malarzy na meble

przyjmie

Przemysł Drzewny

Hermann Schütt,

Czersk.

Bogactwo i szczęście!

Największa wygrana z premją w Polskiej Państw. Loterji Klasowej

750.000.00 złotych.

Losy I-ej kl. można już nabyć, główne wygrane są:

1 premja	250.000,— zł.	1 wygrana	150.000,— zł.
1 premja	150.000,— zł.	1 wygrana	100.000,— zł
1 premja	350.000,— zł.	4 wygrane	po 80.000,— zł.
itd.	itd.	itd.	

210.000 losów, 150.000 wygranych i 2 premje!

Ogólna wartość wygranych razem: **32.000.000,— zł.**

Co drugi los musi wygrać!

Rocznie 2 Loterje po 5 kl **W każdej klasie tysiące ludzi się wzbogaca przez wygrywanie poważnych sum**, więc niech i Szan. Pan sięgnie po to szczęście, **które ku Panu kroczy, a zamówi jeszcze dziś szczęśliwy los.** Ciągnienia odbywają się publicznie **w Warszawie** pod ścisłym dozorem. Natychmiastowa wypłata wygranych pod gwarancją Państwa. Punktualne i sumienne nadesłanie losów oryginalnych, oraz urzędowej tabeli wygranych po każdem ciągnieniu. Niech Szan. Pan **nie wątpi**, że niema szczęścia, ponieważ ci gracze, **którzy się stali wybrańcami fortuny też wątpili**, co było nie na miejscu, **bowiem zabezpieczyli sobie byt na przyszłość przez wzbogacenie się w loterji.**

Plan Loterji i przepisy gry wysyła się bezpłatnie!

Istny deszcz złota oczekuje uczestników Polskiej Loterji Państwowej w postaci **ogromnej ilości wielkich wygranych**, które w bieżącej loterji zostały znacznie podwyższone. Dlaczegożby i W. Pan nie miał należeć do tych szczęśliwców, którzy odtąd nie zaznają trosk, ni frasunku, gdyż byt ich został zapewniony.

Każdy może się wzbogacić, kupując los za **10,** zł. Starogardzkie losy są znane ze swojego powodzenia i popyt na nie jest bardzo wielki. **Trzeba szczęściu drzwi otworzyć!** Na każdy drugi los pada wygrana, nie ponosi więc grający prawie **żadnego ryzyka!**

Setkom ludzi przynosi los loteryjny rok rocznie bogactwo, dobrobyt i szczęście. **Małe stawki, ogromne szanse!** Nie zaniedbujcie przeto tej świetnej okazji. Jak można uzyskać szczęście i utorować drogę do zadowolenia?

Kup los, a nie pożałujesz!

Szukasz szczęścia? — Zgłoś się natychmiast! Każdy może stać się wybrańcem fortuny, nie omijając żadnej nadarzającej się sposobności.

Ryzyko małe — szanse kolosalne! Ten wygrywa, **kto gra**, tego spotka szczęście, **kto o nie się stara!** Kup los w naszej kolekturze, a znikną wszystkie troski!

Jedna chwila decyduje o szczęściu człowieka i może mu zapewnić byt na całe życie!

Tytułem wygranych będzie wypłacona **natychmiast po ciągnieniach w gotówce**, olbrzymia suma razem:

32 miljonów złotych! Gdzie można wygrać?

W najszczęśliwszej kolekturze naszego Pomorza, gdzie szczęście stale sprzyja graczom. Tajne życzenia jak: willa, podróż do Włoch, samochod, piękne umeblowanie, zaopatrzenie na starość, depozyt bankowy pp, wszystkie te życzenia może Ci bardzo łatwo szczęśliwy los przez noc w łono włożyć!

Sięgnij więc po szczęście i bogactwo!

Szybkie zdecydowanie i wysłanie należytości za los, lub pocztówki z zamówieniem nigdy nie pożałujesz!

Nie powstrzymuj kroczącego ku Tobie szczęścia!

Cena włącznie tabeli wygranych, portorji, pp. wynosi.

1/4 10,70 zł. 2/4 20,70 zł. 3/4 30,70 zł. 4/4 40,70 zł.

Na zamówienia wysyła się też losy za pobraniem.

Każdy jest kowalem własnego szczęścia!

Kolektura Loterji Państwowej Starogard, Pomorze,

ulica Kościuszki 6, tel. 93.

Przetarg przymusowy

Dnia 24. października rb o godz. 15. sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającemu za gotów.

1 kanapę
2 stoły
1 lustro.

W. Kowalski

Kom. sąd. Chojnice. 2369

Przetarg przymusowy

Dnia 24. października rb. o godz. 16. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu 50 desek.

Zbiórka reflektantów Dworcowa 58 II.

W. Kowalski

Kom. sąd. Chojnice 2370

Licytacja przymusowa

W piątek 25. bm. o godz. 11. przed poł. sprzedam w Brusach na podwórzu p. Marcelego Cysewskiego najwięcej dającemu za got

1 fortepian
4 cbm. desek 15 mm.
1 p. firan.

Winkowski

Kom. sąd. Chojnice 2374

Poszukuję od 1. 11.

pokoju

umeblowanego.

Zgłoszenia do eksp. Dziennika Pomorskiego.

Przetarg przymusowy

Dnia 25. bm. o godz. 9-tej sprzedam w Brusach 1. kanapę, lustro z podstawką i jeden obraz,

o godzinie 10-tej jedną kanapę, dywan, lustro z podstawką, szafonierkę, szafę do rzeczy i jeden obraz,

o godz. 11-tej kilka świń,

o godz 12-tej 1. samochód 6 cyl. marki Fiat, 30. km. desek skrzynkowych (3. staple).

Zbiórka licytacyjna przed sołectwem, a o godz. 12-tej na tartaku pana Austena.

Drabiński 2377

egz. powiatowy Chojnice.

Jutro po południu sprzedaż

wołowiny

w Rzeźni miejskiej. 2373

Oddam tanio!

Piece kwintowe i iryjskie maszynki kambysowe, rury i kolana.

A. Riedel

właść Rink

ul. Gdańska 2.

Dziewczyny

do wszelkich robót domowych od 1. 11. poszukuje

Zimna,

Mickiewicza 31.

Polecam dziennie świeżo paloną

kawę

w cenie —,90, 1,20, 1,30 i 150 za 1/4 funta.

A. Riedel, właśc. Rink. ul. Gdańska 2.

Potrzebny

chłopak,

z obeznaniem koni.

Zgłosz. przyjmuje

Ciara, Batorego 7.

Podręczniki

do pism urzędowych

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Agentów

sumiennych, pilnych do sprzedaży **maszyn do szycia** za wysoką prowizją potrzebuję natychmiast.

Leon Studziński,

składy Maszyn

KOŚCIERZYNA, Pom. tel. 67.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien Pom" — Skrytka poczt 33 — Za redakcję odpow Józef Chełmiński — Drukiem i nakładem druk „Dzien. Pom" w Chojnicach.
Wydawca Władysław Juljusz Schrettl